Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 19 MARCA 1935 L — Nr. 34

Sanacja triumfuje —

„bo zwycięża na całym froncie wiejskim przy wyborach do rad gromadzkich, gminnych, do zarządów gminnych“ ?! tak głoszą wszystkie pisma sanacyjne. — Czy tak jest w rzeczywistości?

Nasze pisma przynoszą coraz to więcej wiadomości — **o metodach i środkach**, jakie **stosowano przy wyborach.** Nader jaskrawemi nadużyciami zajmował się Sąd Administracyjny. Nie jest żadną tajemnicą, ile to było różnych **konferencyj** wyborczych w **Starostwach**, ile ich **urządzał BBWR., że delegaci ze Starostw i BBWR-u urządzali po wsiach poufne i jawne zebrania przedwyborcze**, na których **wyborcom** przyrzekano **złote góry**, jeżeli będą głosowali na **kandydatów BBWR-u**. Bywały **wieczorki i kawki lub herbatki**, na które zapraszano tych, których chciano pozyskać. **Poufnie** — w cztery oczy **tłómaczono rolnikom: „Jeżeli zapiszesz się do BB. i będziesz głosował na naszych kandydatów, pomożemy** Ci w sprawie **oddłużeniowej,** dopomożemy **do ulg w spłacie zaległości, do obniżenia cen za osady itp.“** I niejeden **zmizerowany rolnik poszedł na lep** — tanich przyrzeczeń, choć w duszy **nie ma nic wspólnego z sanacją.** Wykazało się nieraz, że ludzie, którzy w rzeczywistości są **zaciętymi wrogami sanacji,** — jednak **pozwolili się otumanić — i zapisać się do BBWR.** Zaskoczeni i zastraszeni **boją się odwołać**, że nie są sanatorami, lecz **sanacja triumfuje** i ogłasza ich jako „swoich“.

Gdzie obawiano się trudności i przeszkód, — tam **nie wysuwano** jawnie **kandydatów** sanacyjnych, lecz prawiono, że w wyborach gminnych **wcale nie chodzi** o politykę, raczej o **wybór ludzi zdolnych**, posiadających zaufanie, że chodzi o zgodę i jedność, — a tymczasem wysuwano kandydatów, — o których **nikt nie przypuszczał,** że **zapisali** się do **BBWR'u.**

Takiemi to sposobami — sanacja odnosiła tanie **„zwycięstwo“**. Doskonale **wiedzą** bebechowcy, że wśród wybranych rzekomych **bebechowców niema ani 10 proc. bebechowców** z przekonania, ale nie **dbają** o to, byle różne **urzędowe figury** i **zarządy BB.** mogły się poszczycić i **wykazać**, że **BBWR. zwycięża,** że niby **przeogromna** większość opowiada się za **sanacją**, boć **zwycięstwo umocni niejedno** kulawe już **krzesło — lub fotel.**

Mundus vult decipi „świat chce być oszukany“, mawiali już poganie. Podobnie dziś! Nie chodzi o to, co ludność myśli, czuje i mówi, — byleby były **pozory** zwycięstwa sanacyjnego.

Mówiliśmy z niejednymi wybrańcami, **których zapisano jako zwycięskich kandydatów BBWR'u.** Tłómaczyli się, że **nie są sanatorami, że otumaniono ich,** — że jednak **żądać odwołania nie mogą,** boby im mogło **zaszkodzić. Nie możemy** oczywiście **pochwalać takiego tchórzostwa** ani nie możemy do takich ludzi, którzy dla rzekomego interesu sprzeniewierzyli się swoim przekonaniom, **mieć zaufania, — bo tacy ludzie** gotowi w jeszcze **ważniejszych sprawach sprzedać swoje przekonanie i zdradzić zaufanie swoich braci — za miskę soczewicy.** Prawdą też jest, że **renegaci bywają często najgorszymi wrogami swoich dawniejszych** przyjaciół. — Faktem jednak też jest, **że tacy — jak szczury — najprędzej opuszczają tonący okręt,** że nawet **pierwsi rzucają** się na swoich nowych **przyjaciół,** aby znów **zaskarbić sobie łaskę i przyjaźń „nowych zwycięzców“.** Jeżeli **sanacji tacy chwiejni i sprzedajni ludzie są pożądani — nie zazdrościmy.** Faktem jest, że sanacja — małomiasteczkowa i wiejska — grubo przesadza i sama siebie, raczej **wyższe stopnie sanacji okłamuje,** gdy rozpisuje się o wielkich triumfach wyborczych.

Po wielkich zwycięstwach tu i ówdzie bywały **„pokrzepienia“ zwycięstwa. Były kiełbasy, lała się monopolówka.** Rozumiano, że należy zaraz **„poprzeć“ rolnictwo i monopole.** Gdyby bywały takie **częste obchody zwycięstwa,** gdyby często skonsumowano tak dużo **kiełbas, bułek i monopolówki, toby napewno wzmógł się popyt na tuczniki, na pszenicę i kartofle do gorzelń** — i nędzne ceny by **poszły w górę.** Rolnicy, czyż nie uznajecie, że bebechowcy — wybrańcy rzeczywiście troszczą się o dobro rolnictwa?!

Spodziewać się można, że wybory do Rad Powiat. — a potem do Wydziałów Pow. — sprawią jeszcze większe „obchody zwycięstw sanacyjnych“. Oby tylko **po tłustych zapustach nie nastąpił smutny popielec,** oby radość nie **zamieniła się w płacz, gdy zwycięzcy na rozkaz uchwalą budżety, a płatnicy z płaczem będą płacić zwiększone podatki gminne.**

Przewidywaliśmy i przepowiadaliśmy, jakie **to nowe ciężary przerzucać się będzie z zarzędów powiatowych i z państwa na gminy** — lecz **to,** o czem dziś już piszą gazety, **przechodzi nawet najbujniejsze marzenia.** Wszak nawet **dostawę pocztową —, jak było w Kongresówce, zamierza się przerzucić na gminy.** Lecz równocześnie **gada się o odciążeniu wsi polskiej,** o zmniejszeniu podatków i świadczeń, a przygotowuje się **ustawę o „szarwarkach gminnych“.** Jak pogodzić można **wzrost obowiązków — z odciążeniem** wsi, — to już jest tajemnicą sanacji, której mi zwyczajni śmiertelnicy rozwiązać nie umiemy. Rolnicy! głosujcie zawsze i wszędzie tylko na kandydatów bebechowskich jeszcze i do **Rad Powiatowych i Wydziałów Pow.**, a będziecie **mieli żywe** odbitki **BBWR-u sejmowego i senackiego,** bo będą **posłusznie głosować — zawsze i wszędzie — na rozkaz starostów wzg. wojewodów.** Rozwinie się wnet w rozszerzonych ramach **„radosna twórczość i państwowotwórcza praca“, od której wycieńczona wieś** wnet popadnie w zupełną **anemję i galopujące suchoty.**

Pierwowzorem reform stają się przedpotopowe systemy **rosyjski** i poniekąd **galicyjski. Tylko tak dalej!**

Rolnik pomorski.

Na audjencji u min. Becka.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych, **Beck, przyjął nun**cjusza apostolskiego Marmaggiego, który przedstawił mu nowego sekretarza nuncjatury, ks. prałata Adolfa Tobini.

Rintelen skazany na dożywotnie więzienie.

Wiedeń. Proces Rintelena zakończył się. Rintelen uznany został za winnego udziału w zamachu lipcowym i skazany na dożywotnie więzienie.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

w „Bratniej Pomocy“ uniwersytetu poznańskiego.

Poznań. W ubiegły czwartek odbyły się wybory nowych władz „Bratniej Pomocy“ studentów uniwersytetu poznańskiego. Liczba narodowa uzyskała 675 głosów i 21 mandatów — sanacyjna 480 gł. i 13 mandatów.

Wybory tegoroczne odbywały się w warunkach **bardzo ciężkich** dla młodzieży narodowej, wystawionej na koncentryczny atak wszystkich czynników „sanacyjnych“ na terenie uniwersytetu. Już na początku b. roku akademickiego rektor Runge usunął prezesa „Bratniej Pomocy“ i obu wiceprezesów, **wyznaczając** na to miejsce **komisarza.**

Akcja wyborcza prowadzona była ze strony „sanacji“ w sposób, urągający podstawowym zasadom etyki. Nie było oszustwa i fałszu, któregoby nie rzucono na młodzież narodową w licznych ulotkach, wydawanych przez „Legjon Młodych“ i „Młodzież domokratyczną“. Tem większy triumf oznacza osiągnięte zwycięstwo.

Wyjazd ministrów angielskich do Berlina, Moskwy i Warszawy.

Londyn. Gabinet brytyjski, który obradował pod przewodnictwem premjera Mac Donalda, rozważał m. in. kwestję wyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy.

Postanowiono, że minister **Simon w towarzystwie ministra Edena uda się do Berlina** samolotem w niedzielę, **24** marca. **Konferencje** trwać będzie **dwa dni.** W środę, 27 marca rano, minister Simon odleci spowrotem do Londynu. Minister Eden ma odjechać we wtorek, **26-go marca z Berlina do Moskwy.** dokąd przybyłby w czwartek, **28** marca przed południem. Po dwudniowym pobycie w Moskwie minister Eden odjechać ma w sobotę, **30 marca, do Warszawy,** dokąd przybyłby w niedzielę. Po dwudniowym pobycie w Warszawie minister Eden powrócić ma do Londynu.

Nowy ambasador francuski w Warszawie.

Długoletni ambasador francuski w Polsce, Laroche, opuszcza w najbliższym czasie Warszawę. Na jego miejsce przychodzi dotychczasowy poseł francuski w Pradze, **dr. Leon Noel.**



Telegramy donoszą o katastrofalnych lawinach. Pierwsza rycina na lewo u góry przedstawia miejsce, gdzie lawina zasypała wioskę, kopie się głębokie przejścia, na dole: szczątki zrujnowanych i zasypanych domów. Z prawej: przy pomocy t. zw. sondy lawinowej (długi kij) odnaleziono zasypanego człowieka.

Polska tylko dla Polaków.

Usunąć wszystkich urzędników żydowskich.

Doniosły krok polityczny narodowców w łódzkiej radzie miejskiej.

Łódź. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi Klub Obozu Narodowego złożył wniosek o treści następującej:

Klub Obozu Narodowego wnosi:

Rada miejska, mając na uwadze, że każdy naród ma przyrodzone prawo do urządzania państwa i instytucyj publicznych zgodnie ze swojemi potrzebami duchowemi i materjalnemi,

że zatem w Polsce sprawowanie władzy publicznej, czy to państwowej czy komunalnej, należy wyłącznie do Polaków,

że więc jest niedopuszczalną rzeczą powierzanie stanowisk w magistracie łódzkim żydom, którzy stanowią odrębny naród, o moralności, sprzeciwiającej się rażąco moralności chrześcijańskiej,

że w dotychczasowej polityce personalnej zarząd miejski tego stanowiska nie uwzględniał, a przez to instytucje miejskie zostały niesłychanie zażydzone,

uchwala:

Wzywa się komisarza rządowego do niezwłocznego zwolnienia wszystkich pracowników miejskich żydów, nie wyłączając prawników i lekarzy".

Nietylko w samorządzie, lecz i w państwie.

Wniosek powyższy, będący wyrazem poglądu **obozu narodowego na rządy** nie tylko komunalne, lecz i państwowe, jest ważnem ogniwem w **polityce narodowej** większości **łódzkiej rady miejskiej.**

Samorząd łódzki jest terenem, na którym obóz narodowy — odsunięty od wpływu na politykę państwa — ma możność przynajmniej częściowego wprowadzenia w czyn swojej polityki.

Dzieje narodowej rady miejskiej.

Sprawa narodowej polityki w łódzkiej radzie miejskiej ma już swoją długą historję. Jak wiadomo, **wszyscy główni działacze narodowi w Łodzi z adwokatem Kowalskim na czele zostali — na miesiąc przed wyborami do rady miejskiej — aresztowani.** Mimo zdekompletowania kierownictwa akcji wyborczej **obóz narodowy odniósł w wyborach świetne zwycięstwo.**

Aresztowani spędzili w więzieniu około **7 miesięcy,** poczem **lwia ich część** wraz z adw. **Kowalskim została przez sąd uniewinniona.**

Wynik wyborów długi czas **nie mógł się doczekać zatwierdzenia.** Dopiero w zgórą pół roku po wyborach rady mogła się ukonstytuować.

Obrany przez nią **prezydent i wiceprezydenci,** pomimo upływu kilku miesięcy, dotąd **nie są zatwierdzeni. Rządy** miastem **sprawuje nadal komisarz, p. Wojewódzki.**

A jednak — program się urzeczywistnia.

Mimo braku władzy w magistracie przez sam fakt większości w radzie miejskiej potrafił jednak obóz narodowy w Łodzi przeprowadzić w szerokim zakresie postulaty swojej polityki.

Obóz narodowy uważa za najważniejsze dziś i decydujące o przyszłości Polski **dwa przedewszystkiem postulaty:** po pierwsze **uwolnienie Polski z pod przewagi wpływu żydowskiego, po wtóre radykalny zwrot w polityce gospodarczej państwa i samorządów,** polegający na **obniżeniu podatków, gwałtownem zmniejszeniu** budżetów (z wyjątkiem wojskowego), skurczeniu liczbowem administracji i zerwaniu z etatyzmem.

Polityka narodowców w Łodzi. Zdołała już skreślić w budżecie 820 tys. zł we wydatkach.

Rada miejska w Łodzi na swoim terenie zapoczątkowała na wielką skalę politykę w duchu tych dwóch postulatów.

Szereg uchwał komisji budżetowej łódzkiej rady miejskiej stał się głośny w całej Polsce. Komisja przeprowadziła drakońską **politykę oszczędnościową** w dziedzinie subwencyj. M. in. skreśliła subwencję **100 000 zł dla łódzkiej wolnej wszechnicy,** instytucji **niepotrzebnej,** bo produkującej kandydatów na urzędników, których i tak jest nadmiar oraz **szkodliwej,** bo przesiąkniętej **wpływem żydowskim.** Skreśliła **55 000 zł** dla **zażydzonego teatru miejskiego, 50 000 zł** dla YMCA, będącej pod wpływem masońskiem, **wszystkie subwencje dla organizacyj żydowskich,** a także wiele **innych subwencyj.** Równocześnie **zmniejszyła znacznie pensje prezydjum miasta, skreśliła 200 000 zł** remuneracyj dla **wyższych urzędników** itd. Ogółem skreśliła **820 000 zł,** z czego **150 000** zł przeznaczyła na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych, 20 000 zł jako subwencję na teatry popularne oraz 30 000 zł na pozycje drobniejsze. A więc 620 000 zł stanowi już dzisiaj czystą oszczędność.

Politykę antyetatystyczną zainaugurowała skasowaniem miejskich warsztatów.

Walka z żydami.

W polityce antyżydowskiej, prócz cofnięcia subwencyj, **zaznaczyła się** zażądaniem od magistratu, by **wszelkie swe zakupy czynił w firmach chrześcijańskich.**

Obecny wniosek jest nowem, ważnem posunięciem na drodze realizacji w samorządzie łódzkim programu narodowego.

Z posiedzenia Sejmu.

Projekty nowych ustaw. — Pełnomocnictwa.

Warszawa. Posiedzenie Sejmu, zwołane na dzień 13 bm., wywołało duże zainteresowanie nie ze względu na porządek dzienny, ale spodziewano się różnych **zaskoczeń i „hocków-klocków" ze strony większości sanacyjnej.** Udział posłów był **bardzo liczny.** Na ławach pojawiło się więcej ministrów, jak zwykle. Byli tacy, co przypuszczali, że porządek dzienny zostanie w ostatniej chwili zmieniony i że będzie postawiona sprawa nowej konstytucji. Opowiadano przecież, że sanacja zechce przed imieninami marsz. Piłsudskiego uchwalić konstytucję. **Przewidywania te nie sprawdziły się.** Jeżeli można mówić o niespodziankach, to nowością w piątym roku rządów większości sanacyjnej jest to, że sesja **Sejmu nie zostanie zamknięta przed 19 marca,** co było praktykowane w poprzednich **4 latach.**

Porządek dzienny zawierał około **20 nowych** projektów. Przy projekcie o zmianach statutu Banku Polskiego wygłosił dłuższe przemówienie prezes Klubu Narodowego, pos. Rybarski. Przy ustawie o zaległościach podatkowych szereg uwag podniósł pos. Rymar. Również przy ustawie o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (szarwarki), zabierał głos pos. Staniszkic z Klubu Narodowego i pos. Pawłowski z Klubu Ludowego. Wśród interpelacyj, które wniesiono, należy wspomnieć o interpelacji Klubu Narodowego, o znęcaniu się policji nad narodowcami w powiecie tczewskim.

Sejm ma się ku końcowi.

W komisjach sejmowych wre gorączkowa praca, co wskazuje na rychłe zamknięcie Sejmu i Senatu.

Wszystko wskazuje jednak na to, że prace parlamentarne przeciągną się jeszcze tymrazem i poza 19 marca. Pozatem najważniejszem zagadnieniem jest w chwili tej sprawa Konstytucji. T.zw. koła miarodajne utrzymują w dalszym ciągu, że uchwalenie jej nastąpi jeszcze w marcu. Natomiast niektórzy posłowie sanacyjni stawiają to twierdzenie pod znakiem zapytania, wyrażając przypuszczenie, że ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły i że, kto wie, czy sprawa nie będzie odłożona do sesji nadzwyczajnej. Posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek, 18 marca.

Bunt w kościele ewangelickim.

„Obłęd religijny i bałwochwalstwo".

Orędzie synodu ewangelickiego kościoła Unji Staropruskiej w ostrych słowach piętnuje neopogaństwo w Niemczech.

Berlin. Synod wyznaniowy ewangelickiego Kościoła Unji Staropruskiej ogłosił orędzie, które odczytane zostało we wszystkich świątyniach, należących do tego opozycyjnego odłamu w Berlinie.

Orędzie na wstępie ostrzega przed poważnem niebezpieczeństwem, grożącem ze strony propagandy t. zw. **„nowej religji niemieckiej".** Ta „nowa religja" jest **„buntem przeciwko przykazaniom Boskim,** gdyż podnosi do poziomu mitu światopogląd rasizmu, w którym **krew i rasa,** pojęcia nacjonalizmu, honoru i wolności **stają się bożyszczem".** Religja ta przedstawia zasadom wiary Chrystusowej tezę o „wiecznych Niemcach". **Ten „obłęd religijny i bałwochwalstwo" nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem i jest „dziełem Antychryta".** Orędzie głosi:

„Wobec pokus i niebezpieczeństw tej religji stwierdzić musimy, zgodnie z naszą misją kościelną, w obliczu państwa i narodu:

„1. **Suwerenność i władza państwa oparta jest na przykazaniach i łasce Boga,** który jedynie może utrwalać i ograniczać autorytet ludzki.

„2. Prawo ziemskie mija się ze swym sędzią i opiekunem niebieskim, a państwo wyzbywa się posłannictwa, **jeśli pozwala na przyznawanie sobie tytułu wiekuistości i jeśli czyni swój autorytet najwyższym i ostatecznym we wszystkich dziedzinach życia.**

„3. Z wyrazami posłuszeństwa i wdzięczności uznaje kościół ewang. autorytet państwa, ugruntowany i ograniczony słowem Bożem. Dlatego też **nie wolno mu uginać się przed bożyszczami totalnemi,** krępującemi sumienia, które nowa religja przyznaje państwu. Wierny słowu Bożemu, kościół jest obowiązany składać świadectwo przed państwem i narodem **o wyłącznej władzy Chrystusa,** który jedyny może wiązać i rozwiązywać sumienia".

Orędzie podkreśla dalej, że kościołowi ewang. nawet wobec **przemocy nie wolno zaniechać głoszenia słowa Bożego.**

Zaznaczyć należy, że „synod wyznaniowy" ewangelickiego kościoła Unji Staropruskiej pozostaje w ostrej opozycji do „biskupa" Muellera, oddanego całkowicie hitleryzmowi.

„Urzędowe" napędzanie młodzieży do „Strzelca".

W „Głosie Mazowieckim" czytamy:

Mamy w ręku dokument z terenu powiatu gostyńskiego „Zarząd gminy Lucień

Do . . . .

w . . . .

Zarząd gminy poleca Panu stawić się w szkole w Zwoleniu w dniu 9 lutego rb., to jest w sobotę, na godz. 14-tą (2 po południu) **w sprawach wojskowych. Stawiennictwo obowiązkowe.**

Niestawiennictwo bez należytego usprawiedliwienia **karane będzie grzywną lub aresztem do 5 dni".**

Pod tem następuje podpis sekretarza gminy i pieczęć urzędu gminnego.

Dwa ostatnie wiersze zostały lekko podkreślone.

Pisma takie z „poleceniem" stawienia się w „sprawach wojskowych" otrzymała **młodzież w wieku poborowym. I rzeczywiście zebrała się spora gromada młodzieży, m. in. kilkunastu członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Przecież to w „sprawach wojskowych...".**

Po pewnym czasie zajechał przed szkołę Powiatowy prezes Związku Strzeleckiego i Powiatowy Komendant P. W. i W. F. i poczęli organizować Oddział Zw. Strzeleckiego. Takie traktowanie **sprawy oburzyło młodzież. W rezultacie organizatorzy wyjechali z niczem.**

Kiedy jeden z obecnych zapytał organizatorów, **na jakiej podstawie prawnej wzywa się urzędowo młodzież dla organizowania „Strzelca", padła odpowiedź:**

— Jak się panu nie podoba, **to mogę zwrócić koszta przybycia na zebranie".**

Fakt ten w powiecie gostyńskim jest żywo komentowany. Pyta się jeden drugiego, **z jakich funduszów zwraca się te koszta przybycia? Czy nie z pieniędzy podatkowych?** Dobrzeby było, żeby takiem werbowaniem członków **„Strzelca"** zajęły się wyższe władze.

Nagły skon znakomitego uczonego.

Warszawa, 15. 3. Wczoraj o godz. 18 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Jan Michał Rozwadowski z Krakowa, b. prezes Akademji Umiejętności.

Sp. Zmarły był wielkim językoznawcą. Wydał wiele prac w językach polskim i niemieckim. Był świetnym znawcą języka litewskiego.

Wincenty Migurski. 61

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

W kilka dni potem zaczęto mnie indagować i na pytanie, co było powodem mojej ucieczki i uwożenia dzieci nieżywych, odpowiedziałem im, że chęć wolności i pochowania dzieci w grobie familijnym. Odpowiedź ta powinna być zadowalniającą, ale rozwlekłe formy śledztwa sprawę tę przedłużyły blisko na trzy miesiące, dlatego byłem zmuszony, chodząc do nich prawie codziennie, odpowiadać po kilka razy na jednakobrzmiące pytania.

Niejaki p. Michał Sienkiewicz, wzięty do niewoli w kampanji 1831 r., był posłany na służbę wojenną do Uralska. Ten rodak, współwygnaniec i kolega, bywał w moim domu, a po mojej mniemanej śmierci, jako doświadczony i z gospodarstwem obznajomiony, proszony przez moją żonę, zakupywał różne dla domu potrzebne produkty, a jako myśliwy dostał w podarunku od mojej żony mego wyżła. Jego więc i Lewińskiego jako podejrzanych, że wiedzieli o mojem ukrywaniu się w domu, aresztowano. Bolesne to było dla mnie, gdym się o tem dowiedział. Prosiłem przeto komisję śledczą, aby ich obydwóch, jako nie mających w tej sprawie najmniejszego udziału, oswobodzono.

— Słowem honoru i uczciwością moją zaręczam panów — mówiłem do nich — że mówię prawdę. Na domiar tego, powiem, że ubliżyłbym im obydwom, twierdząc, że oni nie byli godni naszego zaufania, ale w wypadku odkrycia mnie nie chcieliśmy powiększać ofiar.

W kilka dni potem ich uwolniono.

Pokarm i bieliznę przynoszono mi na odwach od żony i chociaż oboje nie umawialiśmy się o sposobach komunikowania się na piśmie, pewność jednakże, że kochające serce kobiety wynajdzie środki, podała mi myśl, ażebym na każdą posyłkę od niej, wręczaną mi przez żołnierza, zwracał uwagę. Jakoż domysły moje nie były próżne. Raz bowiem, odebrawszy butelkę z gorącą kawą, zauważyłem, że korek był z papieru, rozwinąłem go zatem i znalazłem kawałek ołówka bez drzewa i słowa: „szukaj w bieliźnie", ręką Albiny skreślone. Zobaczywszy to, taką radość w sercu uczułem, iż długo opamiętać się nie mogłem, lecz gdy innym razem, przeglądając bieliznę, w prześcieradle, dość szeroki, nakrochmalony i przyprasowany obrębek znalazłem i rozpruwszy go, zobaczyłem parę cienkich igieł i kilka nitek, wzdłuż obrębka wyciągniętych i zaszytych, prócz tego kilka słów, ołówkiem przez Albinę napisanych, byłem spokojniejszy, albowiem przedewszystkiem brak wiadomości o niej najwięcej mnie dręczył.

Widać więc, że, gdzie jest serce, tam i przeszkody ustają.

Odsyłając zużytą bieliznę, pisałem do żony na płótnie i w obrębie zaszyłem. W korespondencji naszej, prócz zapewnień tęsknoty, czułości i przywiązania nie było ani słowa, styczność ze sprawą naszą mającego.

Ale, niestety, pewnego wieczora, w chwili, kiedy, nie mając żadnego zajęcia, kartki te po raz piąty czy szósty odczytywałem, dwóch członków komisji wraz ze strażą miejscową weszło do celi, przystąpiło do przetrząsania, obszukania wszystkiego, a naturalnie, znalazłszy to, czego szukali, zabrali kartki od mej żony i wyszli. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 18 marca 1935 r.

Kalendarzyk. 18 marca, Poniedziałek, Cyryla B.
19 marca, Wtorek, Józefa Obl.
Wschód słońca g. 5 — 43 m. Zachód słońca g. 17 — 45 m.
Wschód księżyca g. 17 — 44 m. Zachód księżyca g. 5 — 31 m.

Apel do wszystkich Rzemieślników Samodzielnych.

Niezwykły chaos gospodarczy, w jakim żyjemy od szeregu lat, wywołał nienotowane od długich czasów natężenie wśród całego rzemiosła w kraju. Rzemiosło w Polsce przeżywa kryzys i jego obecna sytuacja w interesie całego życia gospodarczego Polski musi ulec poprawie.

Bieżącą sytuację w rzemiośle charakteryzuje w rezultacie zmniejszenie konsumcji i olbrzymi spadek, brak pracy, postępujący spadek obrotów handlowych, redukcję zapasów, brak kapitałów obrotowych. Według statystyk przeciętna ilość zatrudnionych spadła o 50 proc., tak samo ilość terminatorów spada z dnia na dzień wobec nieprawdopodobnych wymagań przez Inspektorów Pracy itd. Faktyczna siła ekonomiczna rzemiosła i jego znaczenie społeczne uzasadniają dostatecznie potrzebę żywego zajęcia się rzemiosłem i konieczność zainteresowania się jego obecnym losem tembardziej, że wiąże się on właśnie z interesem całego społeczeństwa. Nic dziwnego, że w tej sytuacji rentowność produkcji z powodu zmniejszonej konsumcji spadła nieomal do zera. Zwolnieni z fabryk rzemieślnicy zakładają nowe warsztaty pracy, a nie płacąc żadnych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa i Samorządu czy też Ubezpieczalni, czynią olbrzymią konkurencję tym rejestrowanym rzemieślnikom, którzy od tych świadczeń ze względów humanitarnych nie mogą się uchylić. Ten stan rzeczy niszczy majątek Państwowy i powoduje zjadanie zapasów i kapitałów obrotowych. W krótkim czasie doszło jednak do głosu rolnictwo, zyskując uznanie dla swego znaczenia. Przejawem zainteresowania i zrozumienia potrzeb rzemiosła była ustawa przemysłowa. Niestety i ustawa przyniosła dużo niemiłych niespodzianek. Tak jak dawniej, tak i teraz partactwo kwitnie i rozwija się z ogromą szybkością. Jak zaobserwowaliśmy, o kartę rzemieślniczą żydzi najwięcej dołożyli starań, aby swoich współwyznawców należycie poinformować, to też największy procent uprawnień właśnie żydzi dostali w drodze dyspensu do samodzielnego prowadzenia warsztatu. Szanowni Koledzy! Czy my Polacy-katolicy mamy w kraju, o który walczyliśmy, **kroczyć za żydami**? Zyd posiada zrozumienie do organizacji, a nam tego zrozumienia brak?. Zarząd Związku Tow. Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu zwraca się za pośrednictwem wszystkich miejscowych towarzystw **z apelem o pomoc w organizowaniu całego rzemiosła katolickiego w jedną silną organizację**. Jeżeli tego celu nie osiągniemy, to wtenczas naprawdę nie możemy liczyć, że nasze postulaty będą wysłuchane, albowiem **tylko silnie zorganizowane rzemiosło będzie miało wpływ na kształtowanie się stosunków w państwie. Hasłem** naszem winno być **„W jedności siła". Od dnia dzisiejszego** częściej na łamach tegoż pisma występować będę **w aktualnych sprawach rzemiosła**, a Szanownych Kolegów proszę o współpracę, życzliwą i rzeczową.

(—) Julian Ligęziński,
członek Zarządu Związku Tow. Sam. Rzemieśln. w Brodnicy.

Konferencja delegatów kas Stefczyka woj. pomorskiego.

Konferencja delegatów kas Stefczyka odbędzie się **dnia 24. 3. w Brodnicy**, dla delegatów kas z powiatów **lubawskiego** (wszystkie kasy), **działdowskiego** (wszystkie kasy) **brodnickiego** (Groczenica, Grążawy, Radoszki, Zarośle).

Z miasta i powiatu.

Mecz ping pongowy.

Lubawa. W ub. niedzielę, 10 bm. rb., odbyło się ciekawe spotkanie ping-pongowe pomiędzy 14-tą Pom. Drużyną Harc. przy gimnazjum w Nowemmieście, a H. K. S. przy 33-ej Pom. Drużynie Harc. — przedszkolnej — w Lubawie. Mecz odbył się w auli Szkoły Powsz. przy dużym udziale publiczności. Zwycięstwo odniosła niezwyciężona na tut. terenie 33-cia Pom. Drużyna Harc. Mecz zakończył się w grze pojedyńczej 5:0, a w podwójnej 2:1.

Należy podkreślić, że ostatnio w mieście naszem odbyło się kilka spotkań towarzyskich ping-pongu, co wskazuje, że grą tą zaczynają interesować się coraz szersze warstwy młodzieży. Ze wszystkich spotkań zwycięsko wyszła zawsze 33-cia Pom. Drużyna Harc., pretendując słusznie do tytułu mistrza Lubawy w ping-pongu.

Nowemiasto. Kat. Stow. Młodz. męskiej we Wąbrzeźnie wyjaśnia, że w zjeździe w Poznaniu w dniu 3. IX. brać mogą udział jedynie delegaci Zarządów Okręgowych, a nie Oddziałów.

Założenie Żeńskiego Koła L. O. P. P.

Nowemiasto. Dn. 14 bm. wiecz. odbyło się w auli gimn. organizacyjne zebranie Żeńskiego Koła L. O. P. P., które zagaiła p. prof. Gilowska, witając obecne panie i prezesa Koła Obyw. L. O. P. P., p. dr. Komassę. W krótkości skreśliła cele i zadania LOPP., przedewszystkiem Kół żeńskich, które mają zasadniczo dwa główne cele: pogotowanie do obrony własnej rodziny i ewentl., w razie potrzeby pełnienie jednej z licznych funkcyj obrony przeciwgazowej. Głos zabrał również p. Prezes Koła Obyw. L. O. P. P., który stwierdził konieczność założenia żeńskiego oddziału i dał pewne wyjaśnienia formalne. Po omówieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły pp.: prezeska Gilowska, w-prez. Kozłowska, sekr. Zakrzewska, zast. Rostówna, skarb. Komassowa, zast. Heldtówna oraz ławniczki pp.: Pietrzykowska, Kowalkowska i Czarnecka. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: Binerowska, Gretkowska i Iwanowska. Na członkinie zapisało się 25 pań. Składki wynoszą 50 gr. mies. W wolnych wnioskach uchwalono zadeklarować 25 zł na hydroplan Ziemi Pomorskiej i zwrócono się pod adresem przedstawiciela **prasy („Drwęcy") z prośbą o propagandę na rzecz Żeńskiego Koła L. O. P. P.** Po wyczerpaniu porządku obrad p. Prezeska zamknęła zebranie.

Od siebie dodajemy, **że myśli założenia takiego Koła gorąco przyklasnąć należy. Kobiety—Polki powinny zdawać sobie sprawę z ciężarów, jakie na nie spadną na wypadek wojny. Dlatego zachodzi konieczność zorganizowania się, żeby móc być do tych powinności odpowiednio przygotowaną. Poleca się, żeby nasze panie gremjalnie zapisywały się na członkinie.**

Przejechanie chłopca.

Nowemiasto. W piątek, 15 bm., w poł. roln. Domżalski z Sugajenka jechał furmanką ulicą tylicką w kierunku miasta. Przy mijających domach bawiło się sporo dzieci i w pewnym momencie p. Domżalski najechał na 5-letniego chłopca, Kazimierza Gołąbiewskiego, któremu koła wozu zdruzgotały poprostu prawą nogę, łamiąc ją na kilka części i raniąc. Do nieszczęśliwego zawezwano karetkę pogotowia P. C. K. i lekarza pow. dr. Jedlewskiego, który udzielił chłopcu pierwszej pomocy i zarządził przewiezienie go do miejsc. szpitala. Dochodzenia niewątpliwie wykażą, kto ponosi winę za to nieszczęście. Napiętnować jednak trzeba zupełny brak poczucia humanitarnego u p. Domżalskiego, który nie zatrzymał wozu, lecz odrazu odjechał, pozostawiając chłopca na łasce przechodniów.

Bójka na wozie.

Lipówiec. W drodze powrotnej z środowego jarmarku w Nowemmieście roln. Bron. Radomski zabrał na furmankę kilku młodzieńców z naszej wsi, m. in. komend. miejsc. **Strzelca**, niej. Ziltza, który w czasie jazdy wszczął awanturę z jadącym także na wozie Konr. Nastachowskim. Od słów przyszło do szamotania się i obaj **spadli** z **wozu na ziemię, gdzie dokończono bójki.** W wyniku awantury N. **z pokaleczonem okropnie okiem** musiał udać się do **lekarza.** Dochodzenia w toku.

Czerwony kur.

Tereszewo. W ub. poniedziałek około wieczora powstał z nieznanej dotąd przyczyny pożar w zabudowaniu p. Widomskiej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, połączony z chlewem wraz z stodołą. Stratę oblicza poszkodowana na ok. 2.000 zł, którą pokryje ubezpieczenie.

Impreza Kółka Rolniczego.

Bratjan. Tut. bardzo żywotne, mimo, że istnieje dopiero od roku, Kółko Rolnicze, dzięki usilnym staraniom, urządziło w sali p. Zakrzewskiego w niedzielę, 2 bm., imprezę wraz z przedstawieniem. Występ amatorskiego zespołu w wesołej komedji „Gęsi i gąski" spotkał się z gorącym aplauzem licznie zebranej publiczności. Wykonawcy odznaczyli się skupioną grą, która chwilami porywała publiczność. Zyczyćby należało, żeby sekcja teatralna Kółka utrzymała się na tym poziomie, wtedy każda impreza cieszyć się będzie wielkiem powodzeniem. Całemu Kółku Rolniczemu, z prezesem p. Baczewskim na czele, należą się wyrazy szczerego uznania.

Z rozpraw sądowych.

Łąkorz. Na czwartkowej rozprawie Sądu Grodzkiego w Nowemmieście na sesji wyjazdowej ukarani zostali za kradzieże: Karbowscy Bern. i Leon na 3 tyg. aresztu każdy, Baranowscy Józef i Jan, Olszewski Jan, wszyscy z Iwanek, na 3 mies. aresztu każdy, z zaw. na 2 lata, za poplecznictwo Laskowska Marj. z Lipinek na 6 mies. więz. z zaw. na 2 lata. Ponadto za kradzieże drzewa z lasu państw. ukarani zostali: Tadajewski Józef z Lipinek na 66 zł grzywny, Bajerówna Stan. z Lipinek na 33 zł grzywny, Zombecki Ant. na 25 zł grzywny, Chełkowski Józ., Szpakowscy Aleks. i Stan., wszyscy z Leszczyniaka (gm. Krotoszyny), na 12,50 zł grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu.

Z Pomorza.

Przejechany przez naładowany wóz.

Lidzbark. Dnia 15 bm. pewna furmanka, naładowana drągami, jechała z Nowego Rynku w ul. 47 pp. Wtem nadszedł przeszło 50 let. rob. Heller z Lidzb., który mimo wołania nie zdołał w czas usunąć się i upadł twarzą na bruk tak nieszczęśliwie, że tylne koło wozu przeszło przez plecy. Ponadtu zraniło lewą dłoń. Nieszczęśliwego w domu zaopatrzył kapłan, a wezwany lekarz stwierdził obrażenia wewnętrzne, jednak nie groźne.

Zbieg z więzienia przychwycony.

Lidzbark. W ub. piątek m. in. zasiadł na ławie osk. w tut. sądzie Gr. za kradzież leśną wł. 100 mrg. gosp. Jaroszewski ze Słupa, często za różne sprawki z kodeksem karnym w kolizję wchodzący. Sąd ukarał niepoprawnego recydywistę, który miał jeszcze zaległą karę, natychmiastowem odprowadzeniem go do więzienia. Nie przypadło mu to do gustu, bo, idąc z dozorcą do celi, w odpowiednim momencie zbiegł na słomiany Rynek i wpadł do nieruchomości stol. p. Hermana przy ul. Ogrodowej, na podwórze stąd dostał się drabinką na poddasze przybudówki i tam ukrył się między ustaplowanemi deskami i trumnami. Ale wkrótce znalazł go tu dozorca i mimo oporu wyciągnął go na światło dzienne. Zapytany, dlaczego „zwiał", odpowiedział, że chciał tylko do swych koni do zajazdu zajrzeć. Odprowadzony do więzienia, będzie miał dość czasu do zastanowienia się nad swemi sprawkami.

Jubileusz dziesięciu kapłanów diecezji chełmińskiej.

W dniu 13 bm. 10 kapłanów diecezji chełmińskiej obchodziło jubileusz otrzymania przed 25 laty w Pelplinie święceń kapłańskich, a mianowicie: ks. Paweł Marchlewski, proboszcz w Łążynie, ks. Franciszek Mitręga, proboszcz w Papowie Toruńskiem, ks. Antoni Brocki, proboszcz w Okoninie, ks. Józef Czapiewski, proboszcz w Swornegaciach, ks. Walerjan Drążkowski, proboszcz w W. Czystem i wicedziekan chełmiński ks. Bolesław Gordon, kuratus w Grabowie, ks. dr. Leon Heyke, profesor w Kościerzynie, ks. Bronisław Makowski, proboszcz w Łopotach Polskich i ks. Franciszek Drzymalski, kuratus w Rytlu.

Wszyscy dostojni Jubilaci zjechali się w Łążynie na wspólny obchód jubileuszowy.

Wielki bęben z kablem, przygniótł na śmierć robotnika.

Toruń. W czwartek w elektrowni miejskiej przy przesuwaniu wielki bęben z kablem osunął się i przygniótł 44-letn. rob. Przywieziony został do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził zgniecenie wątroby.

Stan jego jest bardzo poważny.

Z dalszych stron Polski.

Rewizja stanu zdrowia emerytów kolejow. celem obniżenia ich zaopatrzeń.

Warszawa. Władze kolejowe przeprowadzają rewizję stanu zdrowotnego emerytów kolejowych, którzy przy przechodzeniu w stan spoczynku otrzymali na mocy orzeczenia komisyj lekarskich doliczenie 10 lat wysługi, jako poszkodowani na zdrowiu w 95 proc. i wyżej. W wielu wypadkach superarbitrowania lekarze stwierdzają znaczną poprawę stanu zdrowia i sił emerytów, skutkiem czego następuje obniżenie świadczeń emerytalnych. W kołach zainteresowanych i na terenie związków kolejarzy zarządzone rewizje stanu zdrowia emerytów obudziły zaniepokojenie. Organizacje kolejowe wskazują, iż zmniejszenie wydatków PKP. na emerytury powinno nastąpić na innej drodze, mianowicie przez powołanie do służby młodych emerytów, których liczba jest nadmiernie wielka.

Przywłaszczyli sobie 157.000 z pieniędzy, zainkasowanych za podatki!

Warszawa. W Warszawie odbywa się nowy proces o nadużycia, dokonane przez 3 funkcj. Urzędu Skarbowego, Stef. Łukaszewicza, referenta podatku od uposażeń 28 Urzędu Skarb. oraz sekwestratorów Jana Borówka i Czesława Zamsza. Zdefraudowali oni **olbrzymią sumę 157 tys. zł** pieniędzy, zainkasowanych za podatki w rozmaitych firmach.

Łukaszewicz prowadził bardzo wystawny tryb życia i mnóstwo pieniędzy puszczał na wyścigach. Pozostali oskarżeni również grywali w totalizatora i posiadali własne stajnie wyścigowe.

Wszyscy oskarżeni wyrazili wielką skruchę na rozprawie sądowej, przyznając się do winy. Łukaszewicz początkowo chciał zrzec się obrońcy, twierdząc, że postanowił odcierpieć za popełnioną winę. Oświadczył nawet, **że ma zamiar po odbyciu kary wstąpić do zakonu.** Wobec tego, że oskarżeni przyznali się do winy, proces potoczył się w szybkiem tempie. Nie badano bowiem długiej serji świadków, wezwanych na rozprawę.

Wyniki zbiórki na fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. — Ofiarność Śląska.

Dowiadujemy się z Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, że wyniki finansowe dorocznej zbiórki 1935 r. przekroczyły w chwili obecnej kwotę zł 440.000.

Z sumy tej przypada na Sląski Komitet Wojewódzki Zbiórki zł 212.000.—, reszta, tj. kwota zł 228.000.— zebrana została na terenie szkół (oprócz szkół na Sląsku) i z innych województw.

W szkołach zebrano ogółem zł 115.000.—, druga pozycja skolei to Komitet Stołeczny (Warszawa) z sumą zł 25.000.— a następnie wojsko zł 16.000.—, Komitet Wojewódzki w Łodzi zł 12.000.—, w Poznaniu zł 11.000.—, Województwo Warszawskie zł 10.000.— itd.

Jak z powyższego zestawienia widzimy, społeczeństwo i szkoły Województwa Sląskiego zebrały prawie połowę ogólnej sumy.

Przykład Sląska winien stać się przykładem ofiarności dla pozostałych województw, zwłaszcza województw centralnych i zachodnich.

Przodownik straży więziennej dostarczał broń włamywaczom.

Katowice. Na zarządzenie prokuratora aresztowany został przodownik straży więziennej Stanisław Książek. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dostarczania przez Książka osadzonym w więzieniu włamywaczom broni palnej oraz ułatwienia im porozumienia się na zewnątrz.

Książek przyznał się do winy i wydał posiadaną broń.

44-letni żebrak bez nóg żeni się z 18-letnią ładną panienką.

Lwów. Wielką sensację wywołała we Lwowie zapowiedź 44-letniego kaleki i żebraka, który bez nóg czołgał się stale na ulicach a budząc litość powszechną, zarabiał przeciętnie około 8 zł dziennie.

Zebrak ten, którego wygląd jest wprost odrażający, zakochał się w młodej 18-letniej dziewczynie, do której często... czołgał się w konkury, przynosząc jej cukierki, kwiatki i inne upominki, aż wkońcu oświadczył się o jej rękę. Ujęta jego dobrocią i wiedząc, że żebrak prócz ładnego dochodu posiada domek i kilkanaście sążni ogrodu 18-letnia panienka przyjęła oświadczyny kaleki, a ojciec udzielił swej aprobaty na ślub. Bracia panienki oświadczyli w sposób gwałtowny, że do ślubu nie dopuszczą.

Projekt ustawy o świadczeniach w naturze ludności wiejskiej.

Rząd zgłosił do Sejmu projekt ustawy, dotyczący świadczeń w naturze ze strony ludności wiejskiej, a mianowicie projekt ustawy szarwarkowej. W uzasadnieniu swojego projektu rząd wskazał, że pod wpływem trwającego od kilku lat kryzysu gospodarczego i obniżenia się dochodu społecznego ani państwo ani samorząd nie rozporządzają środkami finansowemi na dostateczne zaspokojenie często bardzo pilnych potrzeb społecznych. Dają się też dodotkliwie odczuwać braki, szczególnie w zakresie **potrzeb drogowych, szkół i meljoracyj wodnych.**

Zdaniem rządu wiele z tych braków dałoby się złagodzić przy odpowiedniem wykorzystaniu **zamiast świadczeń pieniężnych siły roboczej społeczeństwa**.

Projektowana ustawa wprowadza obowiązek dostarczania świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne, w szczególności w zakresie meljoracyj wodnych, uzasadnionych interesami publicznemi i **utrzymywanie dróg, wznoszenie budynków gminnych i gromadzkich, wreszcie zagospodarowanie i zalesienie nieużytków gminnych i gromadzkich.**

Dla osób fizycznych i prawnych, które nie mogą lub nie chcą ponosić świadczeń w naturze, przewidziano możliwość **zastąpienia ich świadczeniami pieniężnemi** lub też dostarczeniem odpowiedniego materjału.

Ustawa ta **została przyjęta.**

Nowy sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Polsce.

Do Warszawy przybył ks. prał. Adolf Todyni, nowy sekretarz Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Ks. prał. Todini, który objął to stanowisko po ks. prał. Colli'm, obecnym audytorze Nuncjatury w Berlinie, pochodzi z Perugji. Przed nominacją na urząd warszawski był sekretarzem delegatury Egipt, Syrję i Palestynę, a następnie sekretarzem Nuncjatury w Lizbonie.

Kiepska pociecha.
Apel Min. skarbu do społeczeństwa.
Jest ciężko, ale trzeba płacić więcej.
Trzeba jeszcze przyciągnąć pasa.
Podwyższenie podatków o 5 proc. nieuniknioną koniecznością państwową.

Warszawa, 15. 3. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej zabrał głos **minister skarbu, p. Zawadzki,** aby przedstawić całokształt naszej sytuacji i systemu podatkowego. Minister oświadcza. że rząd swój obowiązek spełnił **i zredukował** wydatki państwa do granic możliwości. Dotychczasowe **wpływy** jednak **nie starczą.** Dlatego też rząd przedkłada **nowe projekty podatkowe.**

Część deficytu będzie przerzucona na **operacje finansowe, reszta musi być pokryta podatkami.** Na to **nie ma** Minister **żadnej rady. Tego, niestety, nie potrafię zmienić,** — mówił minister — bo **taka jest konieczność państwa.**

Jeden podatek dawno uchwalono, mianowicie **podniesiono podatek od cukru,** inne zostały **uchwalone** przez Sejm **i niezadługo staną się ustawami po uchwale** Senatu, dziś zaś, powiada minister, **przychodzimy z ostatniemi trzema projektami nowych podatków.**

Przedłożenie, o którem mówimy w tej chwili, którego wady doskonale rozumiem, zapewnia skarbowi poważny wzrost dochodów, obliczony przez nas na **21 milj.**, po wyeliminowaniu zaś podniesienia podatku gruntowego będzie od **17 do 18** milj. To jest suma w naszych pozycjach budżetowych **b. znaczna** i b. ważna i to uprawnia mnie do zwrócenia się do Panów z prośbą o uchwalenie tego nowego ciężaru.

Wiem, że jest ciężko. Ale tak źle, jak przedstawiają niektórzy Panowie, naprawdę u nas nie jest. Zdaję sobie sprawę, że jest ciężko. Dlatego też stanąłem na tem stanowisku, że, **kiedy jest ciężko i jest ciężko wszystkim, to zwracam się do wszystkich z tem, ażeby jeszcze trochę pasa ścisnęli, żeby jeszcze** w nieznacznym stopniu **podnieśli ten ciężar, jaki ponoszą. Chodzi tutaj o podniesienie o 5 proc., o dodanie 5 groszy do złotego ciężarów dzisiejszych** Godzę się, że **spadek cen rolnych** jest tak znaczny, że specjalnie obniżenie dochodu jest dużo większe, niż w innych działach i wobec tego zgadzam się **na skreślenie podniesienia podatku gruntowego,** to jest podniesienia istniejących 10 do 15 proc. **Oczywiście 10 proc. dodatek musi zostać i tutaj wypowiedzenia się rządu były pod tym względem jednolite i wyraźne.**

Co będzie z ordynacją wyborczą?

Warszawa. W kołach politycznych mówią, że prace nad projektem ordynacji wyborczej do parlamentu nie wyszły jeszcze ze stadjum początkowego. Niektórzy przywódcy klubu parlamentarnego B. B., a m. in. przywódca konserwatystów Radziwiłł, otrzymali polecenie opracowania tez, na których nowa ordynacja wyborcza miałaby być oparta. Nie wyznaczono jednakże terminu, do którego dnia tezy mają być przedłożone.

Rozwiązano „Korpus Lechitów".

Na tle ostatnich tarć w „sanacji" dość dużą sensację było opieczętowanie lokalu organizacji młodzieży „sanacyjnej" pod nazwą „Korpus Lechitów". Organizacja ta powstała na wiosnę ub. r. Główną rolę w pracach początkowo odgrywał b. red. „Polski Zbrojnej", Władysław Ludwik Evert, syn sen. Everta.

„Korpus Lechitów" przez cały czas swego istnienia pozostawał w bliskich stosunkach z B. B., korzystał z lokali B. B. i według opinji młodzieży akademickiej miał skupiać bardziej zrównoważone elementy wśród młodzieży, jako przeciwwagę rozwichrzonego i skrajnego „Legjonu Młodych". Liczono się również z tem, że wchłonąć może w swoje kadry te antysemickie elementy z pośród młodzieży, które nie należą do obozu narodowego.

Ostateczne podeptanie przez Niemcy Traktatu Wersalskiego.
Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową, powołując pod broń 12 korpusów.

Berlin, 16. 3. W tej chwili **ogłoszona została urzędowo ustawa gabinetu Rzeszy, wprowadzająca powszechną i obowiązkową służbę wojskową w Niemczech.** Ustawa jest krótko ujęta w 3-ch paragrafach. Par. 1-szy mówi o **wprowadzeniu powszechnej obowiązkowej służby wojskowej.** Par. 2-gi określa stan liczebny wojska, **ustalając go na 12 korpusów, składających się z 36 dywizyj.** Par. 3-ci poleca ministrowi spraw wojskowych **wydanie odpowiednich rozporządzeń.**

Około godz. 15-ej zwróciło się min. propagandy Rzeszy telefonicznie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, wzywając ich do zjawienia się o godz. 16.30 do gmachu ministerstwa na ważną konferencję prasową. Zjawiło się około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej, a po chwili przybył min. Goebbels w towarzystwie podsekretarza stanu Funka i w otoczeniu wszystkich kierowników poszczególnych wydziałów ministerstwa. Nadało to konferencji specjalnie uroczysty charakter. Min. Goebbels odczytał zebranym długie uzasadnienie ustawy, poczem podał do wiadomości jej tekst dosłowny.

Uchwalenie dwuletniej służby we Francji.

Paryż. W piątek do późnej nocy obradowała francuska Izba Deputowanych nad projektem Rządu o przedłużenie okresu służby wojskowej do 2 lat. Izba uchwaliła 354 głosami przeciwko 210 przedłożony przez rząd projekt.

Gen. Graziani



objął dowództwo nad wojskami włoskiemi, które zostały wysłane nad granicę abisyńską.

Choroba ks. biskupa Adamskiego.

Katowice. Ks. biskup Stanisław Adamski w ostatnim czasie poważnie zapadł na zdrowiu tak, że zaszła potrzeba przewiezienia ks. biskupa do szpitala SS. Elżbietanek w Warszawie. Kuracja ks. Biskupa potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

KĄCIK RADJOWY
Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 19. III. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Koncert orkiestry wojsk. 13.45 Z rynku pracy". 15.45 Koncert ze Lwowa. 16.30 Audycja w wyk. dzieci. 16.45 Muzyka polska na violi. (Tr. z Krakowa). 17.15 Pieśni polskie. 17.50 „Spółdzielczość jako demokracja gospodarcza". 18.00 Pieśni legjonowe. 18.15 Fragment teatralny. 18.45 Płyty. 19.15 Wiad. roln. 19.30 Wiad. sport. 19.35 Preludja polskich kompozytorów (Tr. ze Lwowa). 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Koncert muzyki polskiej w wyk. ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Audycja ku uczczeniu imienin marsz. Piłsudskiego. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22 45 Muzyka lekka tan.

Sroda, dn. 20 III. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 12.05 Koncert. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Płyty. 15.45 Koncert. 16.30 „Pani domu i jej pomocnica". 16.45 Płyty. 17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie" — odczyt z Krakowa. 17.15 Koncert (Umińska skrz.). 17.50 „Książka i wiedza." 18.00 Piosenki. 18.15 Wesoły sketch. 18.30 „Skrzynka techn." 18.45 Płyty. 19.15 „O czem pamiętać należy przy sadzeniu drzew owocowych"? 19.30 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Fragmenty operowe. 20.15 Audycja literacka ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Łabuńskiego. 21.30 Pogadanka w języku niem. ze Lwowa. 21.40 Pieśni polskie z Poznania. 22.15 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 19 III. 7.50 Wskazówki prakt. 13.55 Przegląd giełd. 18.15 Recytacje poezyj Derdowskiego. 18.30 Koncert reklam. 18.45 Płyty. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport z Pomorza.

Sroda, 20 III. 7.50 Wskazówki praktyczne. 13.55 Przegląd giełd. 14.00, 14.25, 18.45 Płyty. 18.30 Skrzynka pocztowo-techn. 18.40 Zycie kulturalne, artystyczne i naukowe na Pomorzu. 19.15 „Projektowanie obsiewów wiosennych". 19.25 Wiad. sport. z Pomorza. 21.30 „Toruń w życiu Chopina". 22.00 Koncert reklam.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25— 15.50
Pszenica	15.75— 16.25
Jęczmień	20.25— 21.00
Owies	14.50— 15.00
Rzepak zimowy	39.00— 42.00
Rzepik latowy	38.00— 40.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	39.00— 41.00
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35 00
Mak niebieski	34.00— 37.00
Groch Victoria	35.00— 40.00
Groch Folgera	30.00— 32.00
Seradela	14.00— 15.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Przelot	75.00— 95.00
Tymoteusz	60.00— 70.00

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31; frank francuski 34.98; frank szwajcarski 171.80; funt szterling 25.18; marka niemiecka 212,85; korona czeska 22.16.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.